

Halina Frąckowiak, Wariatka tańczy

Ale szum, ale tłum
Czarna noc, biały rum,
Złote stosy pomarańczy.
Dudni dom dana da
Jak zabawa to zaba...
I wariatka dzisiaj tańczy.

Kto tu wlaźł, ten tu Pan?
Jeszcze tyk jeszcze dzban!
I dzieciaków nikt nie niańczy.
Każdy ma na coś chęć,
Bo zabawa jest na pięć,
I wariatka jeszcze tańczy.

Szalona wiruje chusta
Szalone wirują usta
Ot, kaczka, wariatka, ech
Nie patrzy do lustra

Czerwona na niej sukienka
Czerwona w sercu udręka
Ot, kaczka, wariatka, ech
Przed losem nie klęka

Wódka już jeży włos.
Ej do bab, ej do kos!
Kto powiedział, że wystarczy?
Jeden już nie chce żyć,
Na ostatek prosi pić,
A wariatka jeszcze tańczy.

Taką to by na stos!
Na co jej durny los?!
Dajcie chłopcy ten kagańczyk!
Warkocz jej płonie już,
Dookoła złoty kurz,
A wariatka jeszcze tańczy.

Szalona wiruje chusta
Szalone wirują usta
Ot, kaczka, wariatka, ech
Nie patrzy do lustra